

Słowo Boże ze środy popielcowej wyznaczyło nam drogę na ten czas.

Czas przygotowania do Paschy.

Głównym jego zawołaniem jest: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem..” JI 2,12.

Ewangelia ukazywała 3 wielkie filary tego czasu : post, jałmużnę i modlitwę.

Dawniej chyba najważniejszy był post, Wielki Post, czyli rezygnacja z jedzenia przez ten czas tłuszczu (symbolizuje obfitość), więc brak używania masła, mięsa, jajek. Popularnym produktem postnym był śledź, którego potem wieszano na płotach, obrzydzonego i znudzonego.

Dziś pewnie ten czas nazwalibyśmy Wielką Modlitwą. Więcej się módl - to główne hasło.

O jałmużnie nie wspomnę. Nie ma dziś z czego ją dać. Owszem, rezygnuje się z mięsa w piątek, ale w to miejsce kupuje się równie drogą rybę, lub... owoce morza..???? Do tego rodzaju postu trzeba sobie jeszcze dołożyć a nie odjąć dla ubogich, bo nie ma z czego.

Dajemy wtedy nie jałmużnę ale datki... ????

Dziś zadaję to samo pytanie Jezusowi, jak uczniowie Jana.

Dlaczego mam pościć a dlaczego nie?

Dlaczego uczniowie Jana pościli?

Najkrócej mówiąc, post był krzykiem z ziemi do nieba, był rykiem trąby, że należy nam się wszelkie nieszczęście, bo zapomnieliśmy o tym kim jesteśmy!!, Kim jest nasz Bóg!!! A jesteśmy Ludem Pana związanym z Jahwe przymierzem, które nieustannie zrywamy bałwochwalstwem, niewiernością, grzechem. Post był przywoływaniem Mesjasza, który przyjdzie i wyzwoli z grzechu, aby Lud miał nierozzerwalną bliskość ze swoim Bogiem, by stał się wiernym i świętym jak On Sam.

W zasadzie, to czym się różnimy od uczniów Jana?

Czy rzeczywistość naszą nie można opisać nadal tak samo, jak słabość Starego Przymierza?

A uczniowie Jezusa, czym się różnią od uczniów Jana?

Jezus mówi, że skończył się czas krzyku, oczekiwania. Mesjasz stoi pośród nich. Nie wolno już pościć, bo zaprzecza się Jego przyjściu, Jego obecności. Post przygotowania stracił sens. Oblubieniec jest pośród nas.

A jednak Kościół każe nam czytać dzisiaj to wyjaśnienie Jezusa, jako odwrotne.

Dlaczego?

To nie jest jeszcze czas, gdy będę płakać nad Męką mego Pana, choć pobożność tradycyjna jakby właśnie na to wskazuje... (Gorzkie żale, Droga Krzyżowa).

Mój post dzisiaj to płacz nad sobą, że nie rozpoznaję nadal Oblubieńca, nie doceniam wartości Jego zbawczej Obecności. Ludzie, rzeczy, sprawy są ciągle ważniejsze od Niego. W moim sercu.

Co jestem w stanie poświęcić, ile jestem w stanie poświęcić, aby ta Obecność stawiała się dla mnie najcenniejsza?

19.02.21 piątek

Wpisany przez redakcja
poniedziałek, 01 marca 2021 12:12

Na co jest podzielone moje serce, moja strefa ducha? Może siedzą tam inne dziedziny, które do niej nie należą?

Jest we mnie napięcie między miłością, Bogiem a grzechem. Mam poczucie, że Oblubieniec nie jest ze mną w pełni, że zawsze coś, ktoś mi Go zabiera.

Ciekawe są w języku polskim pochodne słowa post: poświęcić, poświęcenie, uświęcenie....

„Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie”, wołał Joel w środę.

Mój Święty Post, według dzisiejszego krzyku Izajasza, ma rozerwać i odrzucić wszystko to, co jest niegodne Oblubienicy.

??????????????

19.02.21 piątek

Wpisany przez redakcja
poniedziałek, 01 marca 2021 12:12

Ps. To, co jecie dziś na śniadanko? ????????